

## **R E C E N Z J A**

**rozprawy doktorskiej Pana mgr Piotra Kosmatego  
pt. „Aspekty karne działalności medialnej”, Kraków 2017  
przygotowanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Zbigniewa Ćwiąkalskiego**

### **I. Uwagi ogólne**

1. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Piotra Kosmatego poświęcona jest zagadnieniom pojawiającym się na styku regulacji prawa prasowego i karnego. Chodzi o analizę różnych aspektów działalności medialnej z perspektywy prawnokarnej. Wybór tak ujętego tematu dysertacji należy uznać za wyjątkowo trafny. Jest to bowiem tematyka obfitująca w problemy o wysokim poziomie kontrowersyjności, które wciąż nie doczekały się jednoznacznego rozstrzygnięcia. Zbędne wydaje się również szersze uzasadnianie tezy o praktycznej istotności podjętego tematu. Świat mediów w szerokim zakresie zainteresowany jest zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem prawa karnego w praktyce. Nadto, wypowiedzi medialne mogą być wartościowane m.in. z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej. Trafnie zwraca uwagę Autor, że regulacje prawnokarne są jednym z "(...) podstawowych czynników determinujących treść takich pojęć, jak: wolność wypowiedzi, wolność słowa czy wolność prasy" (s. 261). W polskiej literaturze karnistycznej brak monograficznego opracowania, które w tak szerokim zakresie prezentowałoby zagadnienia związane z działalnością medialną w świetle unormowań prawa karnego materialnego i procesowego. Odnotować wypada, że przestępstwom prasowym poświęcona jest monografia "Przestępstwa prasowe. Francuska regulacja dotycząca przestępstw prasowych i jej odniesienie do polskiego systemu prawnego" (Warszawa, 2013) autorstwa dr hab. Elżbiety Czarny-Drożdżejko.

2. Tytuł recenzowanej dysertacji „Aspekty karne działalności medialnej” jest adekwatny do jej zawartości merytorycznej. Analizie poddano bowiem właściwie wszystkie

rudymtarne zagadnienia związane z szeroką pojętą działalnością medialną w perspektywie unormowań prawa karnego. Autor w swoich zainteresowaniach badawczych wyszedł zresztą poza nauki penalne, poświęcając nieco miejsca kwestiom z zakresu prawa cywilnego (s. 57-61), w tym wydawaniu w postępowaniu cywilnym postanowień zabezpieczających materiał prasowy (s. 11-13). Tytuł pracy nie wskazuje, że przeprowadzona analiza obejmuje wyłącznie polski porządek prawny. Autor nie odwołuje się do rozwiązań funkcjonujących w innych systemach prawnych, co można poczytywać za pewien mankament pracy. Temat ma bowiem charakter uniwersalny i byłoby z pewnością interesujące dla czytelnika poznanie unormowań istniejących w innych porządkach prawnych, co umożliwiłaby chociażby ocenę, na ile polskie rozwiązania legislacyjne cechują się wysokim poziomem represyjności.

3. Podstawowym założeniem rozprawy jest podjęcie próby "(...) określenia stopnia ingerencji prawa karnego w konstytucyjną wolność wypowiedzi, aby ustalić, czy pełni ono stawianą przed nim rolę środka *ultima ratio*" (s. 261). Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie tezy, zgodnie z którą "(...) istniejące unormowania, co do zasady w sposób wystarczający zabezpieczają możliwość nieskrępowanej realizacji misji przez przedstawicieli środków masowego przekazu" (s. 264-265). Nie można wskazać naruszeń zasady *ultima ratio* regulacji prawa karnego, co dotyczy m.in. podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia (s. 265). Zaprezentowane rozważania dały podstawę do sformułowania przez Autora dysertacji szesnastu wniosków i postulatów o charakterze *de lege ferenda* wyliczonych w podsumowaniu pracy (s. 261-265).

4. Recenzowaną rozprawę doktorską (obejmującą 281 stron) należy zakwalifikować do kategorii opracowań stosunkowo obszernych. Zastosowany podział analizowanej materii jest zasadniczo prawidłowy, służąc do jej klarownego przedstawienia. Autor wychodzi od prezentacji roli regulacji prawnokarnych w ograniczaniu wolności wypowiedzi. Istotne znaczenie mają w tej materii rozważania poświęcone pojęciu wolności wypowiedzi (w tym wolności prasy), jej ograniczeniom, a także znaczeniu prawa karnego materialnego w wytyczaniu granic swobody wypowiedzi. W rozdziale II rozważania poświęcone są z kolei odpowiedzialności prawnej dziennikarzy. Zainteresowania Autora objęły nie tylko kwestie z zakresu prawa karnego, lecz także m.in. zaprezentowany został model postępowania w sprawach prasowych w świetle regulacji postępowania cywilnego. Objąsnilo również



możliwość poniesienia przez dziennikarza odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kolejne trzy rozdziały (III, IV i V) zawierają analizę konstrukcji jurystycznych przestępstw prasowych. Stosownie do konwencji przyjętej w pracy (s. 82), analizie poddano znamiona typów czynów przestępnych skierowanych przeciwko regulacjom porządku publicznego w sferze organizacji i funkcjonowania prasy, tj. przestępstw prasowych właściwych (rozdział III). Z kolei pomieszczone w kolejnym rozdziale pracy (IV) rozważania dotyczą tzw. przestępstw prasowych niewłaściwych, tj. takich, w wypadku których prasa służy jedynie do rozpowszechniania zabronionych przez prawo treści. Czynom karalnym godzącym w wolność prasy poświęcone są z kolei uwagi zawarte w rozdziale V. Kolejna jednostka (VI) zasadniczego podziału recenzowanej rozprawy dotyczy właściwych i niewłaściwych wykroczeń prasowych. Analizę problemów związanych z dostępem do akt postępowania karnego zawiera rozdział VII dysertacji. Przedmiotem zainteresowania badawczego Autora są zarówno stosowne przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak i Prawa prasowego. Przedostatni rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej (VIII) dotyczy zagadnień związanych ze sprawozdawczością sądową w działalności medialnej. Wreszcie, ostatni rozdział (IX) poświęcony jest szerokiej zakresowo tematyce tzw. dziennikarstwa śledczego. Autor porusza niezwykle kontrowersyjne kwestie, takie jak chociażby granice śledztwa dziennikarskiego, czy też prowokacji dziennikarskiej.

5. Rozdział I recenzowanej rozprawy (s. 4-41) zatytułowany jest "Rola prawa karnego w ograniczaniu wolności wypowiedzi". Rozpoczyna się analizą pojęcia "wolność wypowiedzi", akcentując przy tym, że nie można jej utożsamiać wyłącznie z wolnością prasy. Wolność prasy przysługuje prasie, a swoboda wypowiedzi wszystkim obywatelom (s. 19). Autor trafnie zwraca uwagę, że bardzo często wolność wypowiedzi jest rozumiana absolutystycznie, jako całkowita swoboda działania. Akcentuje przy tym wyraźnie, że mimo, iż wolność wypowiedzi stanowi jeden z filarów demokracji respektującej zasadę państwa prawa, to jednak nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego, niczym nieskrępowanego. "Nie należy mylić wolności wypowiedzi z jej dowolnością" (s. 7). Nie brak również odniesienia do instytucji tzw. postanowień zabezpieczających dotyczących materiałów prasowych. W ocenie Autora nie stanowi ona cenzury prewencyjnej, lecz jest prawnym instrumentem, którego aplikacja służy ochronie przed nadużyciem wolności słowa (s. 13). Wydaje się jednak, że wadliwa praktyka stosowania może uczynić z tego rozwiązania normatywnego niezwykle

groźny środek cenzury prewencyjnej. W pierwszym rozdziale rozważania dotyczą również pojęcia "prasy". Trafnie zwraca się uwagę na m.in. brak jednoznacznego stanowiska w przedmiocie kwalifikacji blogu jako prasy. Prezentowane jest stanowisko, iż co do zasady blog nie wypełnia ustawowych znamion prasy (s. 18). Trudno również nie zgodzić się ze stwierdzeniem o braku dostatecznych podstaw, by wolności wypowiedzi (w tym wolności prasy) przypisywać domniemanie pierwszeństwa ochrony przed wartościami, o których mowa w art. 47 Konstytucji RP. Swoboda wypowiedzi może podlegać ograniczeniom z zachowaniem wymogów przewidzianych w art. 31 ust. 3 i art. 54 ust. 2 Konstytucji RP (s. 21). O znaczeniu wolności wypowiedzi (wolności prasy) świadczy również występowanie w postanowieniach konwencji międzynarodowych odnoszących się do niej zapisów (s. 24-26). W ramach analizy znaczenia regulacji prawa karnego w wyznaczaniu granic wolności wypowiedzi (wolności prasy) Autor wskazuje podstawy odpowiedzialności karnej mające w tej materii relewantne znaczenie (s. 26-35). Rozdział wieńczą ciekawe rozważania dotyczące kontrowersyjnego zagadnienia, którego istota sprowadza się do rozstrzygnięcia problemu, czy dopuszczalne jest ujawnienie w pewnych okolicznościach faktu poprzedniej karalności, pomimo jej usunięcia z rejestrów prawnych (s. 35-41). Wyrażono pogląd, że ujawnienie przeszłości kryminalnej mimo nastąpienia zatarcia skazania może mieć miejsce tylko wtedy, gdy za opublikowaniem takiej informacji przemawia społecznie uzasadniony interes (s. 40). Dostrzegając istotne argumenty uzasadniające takie stanowisko, nie można jednak nie zauważyć, że praktyczna aplikacja takiej koncepcji może wiązać się z istotnymi kontrowersjami związanymi z nieprecyzyjną przesłanką stosowania.

6. Rozdział II recenzowanej dysertacji (s. 42-79) poświęcony jest tematyce odpowiedzialności prawnej dziennikarza. Zasadniczą część rozważań zajmuje analiza problemu odpowiedzialności dziennikarzy z perspektywy prawa cywilnego, m.in. wzajemnej relacji przepisów Prawa prasowego oraz Kodeksu cywilnego regulującego ochronę dóbr osobistych. Mamy w tym wypadku do czynienia z wyjściem poza zakres tematyczny wynikający z tytułu rozprawy. W odniesieniu do regulacji modelu postępowania karnego w sprawach prasowych, Autor trafnie zwraca uwagę na niefortunne unormowanie art. 53 § 1 pr. pras. w kontekście art. 25 § 2 pkt 1 k.p.k. Całkowicie zbędne jest zaprezentowanie treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 lipca 2014 r. (s. 56-57). Istotny walor praktyczny mają uwagi odnoszące się do prawa do sprostowania (s. 63-79). Wydaje się, że w



tym rozdziale należało podjąć kwestię statusu dziennikarza. Spełnienie jakich kryteriów warunkuje legitymowanie się takim statusem. Dopiero w dalszej kolejności można rozważać problematykę odpowiedzialności prawnej dziennikarza.

7. Rozdział III pracy (s. 80-106) zawiera analizę jurydycznych konstrukcji tzw. przestępstw prasowych właściwych. W polskim systemie prawnym próżno byłoby szukać definicji przestępstwa prasowego, co skutkuje pojawieniem się szeregu kontrowersji odnoszących się do rozumienia tego pojęcia. Według Autora chodzi o czyny karalne godzące w „(...) normy regulujące prawidłowe funkcjonowanie prasy, zapobiegające wykorzystywaniu jej do celów sprzecznych z prawem oraz zapewniające jej wolność” (s. 83). Zgodnie z przyjętą w dysertacji konwencją terminologiczną, przestępstwa prasowe właściwe (zwanymi również porządkowo-prasowymi) dotyczą unormowań prasy, radia i telewizji. Przedmiotem zainteresowania badawczego Autora są trzy grypy przestępstw prasowych. Przeprowadza analizę znamion każdego z czynów karalnych należących do tej kategorii, zwracając szczególną uwagę na wadliwości istniejących rozwiązań legislacyjnych. Do takich można zaliczyć chociażby kwestię braku koherencji art. 45 z art. 49 pr. pras., która powoduje m.in., że wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji jest traktowane łagodniej (wykroczenie) niż wydawanie prasy legalnie, lecz z pewnymi wadami formalnymi w poszczególnych wydaniach (s. 86). Wątpliwość co do zasadności budzi koncepcja polegająca na wyodrębnieniu trzeciej grupy właściwych przestępstw prasowych obejmującej tylko jeden przepis karny art. 48 pr. pras. (s. 103-106).

8. Analizie tzw. przestępstw prasowych niewłaściwych poświęcony jest rozdział IV recenzowanej rozprawy (s. 107-129). W tym wypadku prasa jest miejscem popełnienia przestępstwa. Rozważania obejmuje analizę znamion typu czynu zabronionego zniesławienia prasowego (art. 212 § 2 k.k.), zniewagi prasowej (art. 216 § 2 k.k.), obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.) oraz publicznego propagowania faszyzmu lub totalitaryzmu (art. 256 k.k.). Autor wyraża się aprobująco o konstytucyjności podstawy odpowiedzialności karnej za zniesławienie, gdyż takie rozwiązanie legislacyjne bez wątpienia wzmacnia prawo do prywatności (s. 109). Trafnie zwraca również uwagę, że krytyka prasowa – będąca z całą pewnością wartością niezwykle cenną i pożądaną – nie może podlegać jednak absolutyzacji. W pewnych sytuacjach musi ustąpić innym prawom podstawowym, wśród których na czoło

wysuwa się prawo do dobrego imienia innych uczestników życia społecznego (s. 120). Przeprowadzona analiza nie jest bardzo pogłębiona teoretycznie, a koncentruje się na wskazaniu problemów związanych z aplikacją tych podstaw odpowiedzialności karnej w działalności medialnej. Z tego też względu wiele kwestii zostało przez Autora pominiętych.

9. Rozdział V recenzowanej rozprawy dotyczy przestępstw przeciwko wolności prasy (s. 130-150). Autor już na wstępie zaznacza, że regulacje te nie są powszechnie znane, nawet wśród osób zajmujących się działalnością publiczną (s. 130). Analizie poddane zostały unormowania przewidziane w art. 43, 44, 49 i art. 49a pr. pras. Przepisy te gwarantować mają ochronę aktywności dziennikarskiej, krytyki prasowej, swobody drukowania, nabywania i rozpowszechniania informacji prasowych, obowiązku informowania prasy. Istotne znaczenie ma również kwestia odpowiedzialności redaktora za przestępstwo prasowe. Autor wyraża dość pesymistyczne przekonanie, że obecnie obowiązujące regulacje prawne w dziedzinie stosunków prasowych nie przystają do rzeczywistości (s. 141). Wskazuje również wadliwości istniejących unormowań, formułując postulaty *de lege ferenda*. Jednym z nich jest podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 43 pr. pras. z 3 do 5 lat, co uzasadnia koniecznością zapewnienia szczególnej ochrony dziennikarza, w stosunku do ochrony wynikającej z art. 191 k.k. (s. 132).

10. Kolejny rozdział (VI) dotyczy wykroczeń prasowych (s. 151-165). Rozważania w nim zawarte rozpoczyna krótka (s. 151-155) "ogólna charakterystyka wykroczeń". Wydaje się, że na poziomie rozprawy doktorskiej, taka prezentacja podstawowych zasad odpowiedzialności za wykroczenia jest zbędna. Przedmiotem zainteresowania badawczego Autora są w pierwszej kolejności wykroczenia, których może dopuścić się dziennikarz. Chodzi o takie czyny karalne, jak nawoływanie lub pochwalanie przestępstwa, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne (art. 52a k.w.), przywłaszczenie stanowiska, tytułu lub stopnia (art. 61 k.w.) oraz wprowadzenie w błąd organu państwowego lub instytucji (art. 65 k.w.). Interesujące są uwagi poświęcone wykroczeniu nielegalnego wydawania dziennika lub czasopisma (art. 45 Pr.Pras.). Autor przyjmuje, że ten typ wykroczeniowy można popełnić także po złożeniu wniosku o rejestrację, lecz przed wydaniem decyzji w tym przedmiocie (s. 160). Trzeba jednak pamiętać – na co zresztą zwraca uwagę sam Autor - że dopuszczalne prawnie jest rozpoczęcie wydawania dziennika (czasopisma) po upływie 30 dni od dnia



zgłoszenia. Aprobująco należy odnieść się do stwierdzenia, że na gruncie art. 22 pr. pras. popełnienie przestępstw w dzienniku (czasopiśmie) musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 160-161).

11. Rozdział VII recenzowanej pracy doktorskiej (s. 166-194) zawiera analizę zagadnienia dostępu do akt postępowania karnego. Autor prezentuje – także w ujęciu historycznym – unormowania kwestii jawności wewnętrznej i zewnętrznej postępowania karnego. Wydaje się, że zbędna jest stosunkowo szeroka prezentacja ograniczeń w dostępie do akt sprawy (s. 172-177), które nie odnoszą się bezpośrednio do działalności medialnej. Bardzo ciekawe i o dużym walorze praktycznym są rozważania dotyczące art. 12 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze w kontekście regulacji art. 156 k.p.k. (s. 181-183). Autor trafnie zwraca uwagę na wątpliwości odnośnie do rozwiązania umożliwiającego przekazanie „innym osobom” informacji z konkretnego postępowania karnego (s. 182). Podobnie, jako niezrozumiałe jawi się pominięcie prowadzącego postępowanie karne w toku decydowania o zakresie ujawnianych informacji i ich beneficjentach. Słusznie zwraca się również uwagę, że udostępnienie przedstawicielom środków masowego przekazu materiałów z akt sprawy jest bardzo istotne z perspektywy zasady domniemania niewinności (s. 187). Na odnotowanie zasługuje także trafne zwrócenie uwagi, że wyrażanie zgody na zapoznanie się przez dziennikarza z aktami sprawy nie oznacza jednoczesnej zgody na publikację takich materiałów (s. 187).

12. Rozdział VIII dysertacji autorstwa mgr Piotra Kosmatego (s. 195-217) dotyczy sprawozdawczości sądowej z perspektywy regulacji prawa prasowego. W ramach tej zasadniczej jednostki podziału tekstu rozprawy analizie poddano kwestie wypowiedzania opinii w mediach co do przyszłych rozstrzygnięć sądowych, publikowania w środkach masowego przekazu wizerunku i danych osobowych uczestników procesu, a także zagadnienie sprawozdawczości prasowej w świetle art. 357 k.p.k. Krytyczną uwagę można zgłosić odnośnie do użytego określenia na pierwsze z wymienionych szczegółowych zagadnień. Nie chodzi bowiem o opinie co do „rozstrzygnięć prasowych”, lecz rozstrzygnięć sądowych. Trafnie zwraca się również uwagę, że wyrażenie zgody przez prokuratora – w trybie art. 13 pr. pras. - na publikację danych osobowych i wizerunku osób przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze nie może nastąpić na wniosek Policji (s. 200-201).

Przekonująco Autor zwraca również uwagę na zagrożenia wynikające ze zmiany brzmienia art. 357 k.p.k. Nie można bowiem twierdzić, że za zezwoleniem przedstawicielom środków masowego przekazu na rejestrację audiowizualną rozprawy przemawia w każdym przypadku interes społeczny (s. 213).

13. Wreszcie, ostatni rozdział (IX) recenzowanej rozprawy (s. 218-260) poświęcony jest problematyce tzw. dziennikarstwa śledczego, agresywnym metodom gromadzenia informacji, a także tajemnicy dziennikarskiej. W wypadku tzw. śledztwa dziennikarskiego brak jest jakichkolwiek regulacji prawnych odnoszących się do niego (s. 220). Brak zatem unormowań prawnych, które stawiałyby dziennikarza w pozycji uprzywilejowanej względem każdego obywatela (s. 240). Trzeba mieć również świadomość, że dziennikarz nie zawsze jest w stanie dotrzeć do prawdy, chociażby ze względu na niedysponowanie takimi uprawnieniami jak organ procesowy (s. 224). Pewien niedosyt można odnieść w kwestii, czy osoba zajmująca się prowadzeniem tzw. dziennikarstwa śledczego winna korzystać z zagwarantowanych prawnie szczególnych uprawnień. Chodzi przykładowo o możliwość legalnego przeprowadzenia tzw. prowokacji dziennikarskiej. W przekonaniu Autora „nieporozumieniem byłoby przyznanie takiego przywileju dziennikarzom” (s. 237). Nie zostały jednak zaprezentowane konkretne racje uzasadniające tak kategoryczne stanowisko. Należy zgodzić się z poglądem, że w aktualnym stanie prawnym dziennikarz, który posłużył się w swojej działalności dziennikarskiej prowokacją może liczyć na brak odpowiedzialności karnej wyłącznie w wypadku stwierdzenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu (s. 238). Interesująca jest propozycja wprowadzenia regulacji zapewniającej bezkarność za dopuszczenie się czynów przestępnych spenalizowanych w art. 267 § 1-3 k.k., gdy ujawnienie uzyskanej w drodze przestępczej informacji innej osobie nastąpiło „w celu obrony społecznie uzasadnionego interesu” (s. 246).

14. Oceniając sposób prezentacji poszczególnych zagadnień na podkreślenie zasługuje to, iż Autor czyni to bardzo rzetelnie, przedstawiając występujące w literaturze i orzecznictwie stanowiska uczestników dyskursu, a także publikacje i orzeczenia, w których można odnaleźć referowane poglądy. Trzeba przyznać, że analiza prowadzona jest stosunkowo klarownie. Daje się również zauważyć, że czynione rozważania w istotnym stopniu skoncentrowane są na potrzeby praktyki.



15. W recenzowanej rozprawie nie brak zagadnień, w wypadku których Autor unika zbudowania dla poparcia prezentowanego przez siebie poglądu szerszej argumentacji. Uwaga ta dotyczy przykładowo kwestii, sprowadzającej się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, kto może być sprawcą przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 27 pr. pras. (s. 86). Z kolei, analizując problem zakresu podmiotów mogących być pokrzywdzonymi przestępstwem zniesławienia, Autor prezentuje pogląd, iż może nim być także *nasciturus* (s. 112). Rozstrzygnięcie tej kwestii nie jest jednak tak jednoznaczne. Na gruncie art. 212 k.k. podmiotem pokrzywdzonym ma być "osoba" i wydaje się, że znamię to odnosić należy do osób narodzonych. Taka wykładnia przyjmowana jest chociażby w art. 177 k.k. penalizującym przestępstwo wypadku komunikacyjnego.

16. Nie we wszystkich rozważanych w pracy zagadnieniach Autor prezentuje własny pogląd. Uwaga ta dotyczy przykładowo kwestii, czy wpisy, posty i komentarze na internetowym forum dyskusyjnym można zakwalifikować jako materiał prasowy (s. 104). Nie odnosi się również do problemu, iż w zakresie tzw. spraw publicznych, przepisy Prawa prasowego odsyłają dziennikarza do ustawy o dostępie do informacji publicznej, co oznacza zrównanie go w tej materii z każdym innym obywatelem (s. 143).

17. Dorobek piśmienniczy i orzecznicy dotyczący analizowanej problematyki został przez Autora wykorzystany w szerokim zakresie. Bibliografia obejmuje 160 pozycji o zróżnicowanym charakterze. Są to bowiem zarówno prace monograficzne, komentarzowe, artykuły naukowe i glosy. Zastrzeżenie można podnieść odnośnie do powoływania, w wypadku publikacji mających kilka wydań, nie najnowszych. Wykaz powołanych w rozprawie orzeczeń jest bogaty, obejmując 135 pozycji.

18. Pod względem redakcyjnym praca napisana jest starannie. Nieliczne są przypadki, w których można wskazać błędy literowe (m.in. s. 10,11,13,20,27,170,181,213), czy też stylistyczne (m.in. s. 248). Można sformułować zastrzeżenie co do niektórych określeń. Przykładowo, „w art. 196 k.k. zakodowana została norma prawna, w myśl której: „Kto (...)” (s. 125). Norma prawna, która „została zakodowana” w powołanym przepisie karnym ma jednak inną treść niż sam przepis.

## II. Uwagi szczegółowe

19. W rozprawie uznano, że występujące w znamionach typu czynu zabronionego określonego w art. 47 pr. pras. znamię intencjonalne „uchyla się” decyduje o zakresie karalności wynikającego z tego przepisu karnego wyłącznie do zamiaru bezpośredniego (s. 92). Kwestia ta nie jest jednak rozstrzygana jednolicie w literaturze (zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, t. 1 do art. 47 pr. pras.). Odnotować również należy, że w wypadku przestępstwa niealimentacji z art. 209 k.k. wymóg działania z zamiarem bezpośrednim interpretuje się ze znamienia "uporczywości" w uchylaniu się od wykonania obowiązku alimentacyjnego.

20. Autor opowiada się za kwalifikacją globalnej sieci komputerowej Internet, jako środka masowego komunikowania z art. 212 § 2 k.k. (s. 114). Nie dostrzega jednak, że sieć może być wykorzystywana w różnym charakterze, co zostało zresztą zaakcentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r., V KK 231/14).

21. Sformułowany został kategorię pogląd, zgodnie z którym informator, który przekazuje dziennikarzowi zarzuty mające zniesławić inny podmiot może odpowiadać karnie jako podżegacz lub pomocnik do przestępstwa zniesławienia (s. 114). Należy jednak wyraźnie podkreślić, że warunkiem ponoszenia odpowiedzialności karnej za te niesprawcze formy popełnienia przestępstwa jest m.in. zrealizowanie znamienia strony podmiotowej czynu zabronionego w postaci umyślności. Podżegacz musi zaś działać z zamiarem bezpośrednim. Trzeba mieć na względzie, że nie zawsze z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia w praktyce.

22. Autor analizując znamię „osoby pełniące funkcję publiczną” odwołuje się do definicji zawartej w art. 115 § 19 k.k., nie opatrując takiego zabiegu krytycznym komentarzem (s. 116-117). Należy bowiem mieć świadomość, że przepis ten został wprowadzony do obowiązującego Kodeksu karnego w związku z przestępstwem łapownictwa biernego z art. 228 k.k. i nie jest dostosowany do specyfiki kontratypu prawa do krytyki z art. 213 § 2 k.k.



23. W przekonaniu Autora przestępstwo zniewagi z art. 216 § 2 k.k. „(...) należy do kategorii przestępstw indywidualnych co do czynu, co oznacza, że może zostać popełnione przez każdą osobę zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, jednakże tylko taką, która ma dostęp do środków masowego komunikowania” (s. 123). Taka kwalifikacja wydaje się wątpliwa, gdyż wskazany typ czynu przestępnego jest przestępstwem powszechnym. Akceptacja stanowiska Autora w istocie oznaczałaby, że każdy typ przestępstwa można byłoby zakwalifikować do kategorii „indywidualnych co do czynu”.

24. Nie sposób aprobować stwierdzenia, że „przestępstwo zniewagi jest czynem umyślnym, gdyż odpowiada za nie tylko ten, kto chciał znieważać inną osobę”. (s. 123). Po pierwsze, o kwalifikacji do kategorii przestępstw umyślnych decyduje brak klauzuli nieumyślności. Nadto, zniewagę może popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym.

25. Analizując konstrukcję jurystyczną przestępstwa spenalizowanego w art. 44 ust. 2 pr. pras. stwierdza się, że „samo działanie na szkodę innej osoby stanowi formę dokonania, co oznacza, że jest to przestępstwo bezskutkowe (formalne)” (s. 140). Przypomnieć wypada, że na gruncie art. 231 k.k. najwyższa instancja sądowa przyjęła, iż występki ten „(...) należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamienych skutkiem (...)” (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 24/12).

26. Autor wystąpił z propozycją legislacyjną kryminalizacji zachowania polegającego na nielegalnym udostępnieniu informacji i dokumentów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, do których dostęp zostały uzyskany w sposób legalny. W Jego przekonaniu mamy w tym wypadku do czynienia z luką w istniejących podstawach odpowiedzialności karnej, albowiem czyn taki nie jest *de lege lata* objęty penalizacją (s. 193-194). Wydaje się jednak, że w takiej sytuacji może znaleźć zastosowanie art. 241 k.k.

27. Trudnym do wprowadzenia jest postulowane rozwiązanie legislacyjne polegające na rezygnacji z wymogu uzyskania zgody na publikację w prasie danych osobowych i wizerunku m.in. osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe odnośnie do „osób publicznie znanych w sytuacji, gdy sprawa dotyczy ich aktywności

na forum publicznym” (s. 201). Zaproponowane sformułowanie jest bowiem bardzo niedookreślone i musiałyby w praktycznej aplikacji wywołać liczne kontrowersje wykładnicze.

### **III. Wnioski końcowe**

Mając na uwadze zawarte w niniejszej recenzji uwagi niniejszym stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr Piotra Kosmatego zatytułowana "Aspekty karne działalności medialnej" stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autora problemu naukowego oraz wykazuje Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa karnego, a także umiejętność prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 882 ze zm.) i wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej Autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

